

## Zaawansowany Artykuł Nr 13:

### “**Jak być wyzwaniem dla kobiety, aby nowo poznana dziewczyna myślała tylko o Tobie i chciała Cię bliżej poznawać?**”

To jest prawdopodobnie jeden z moich najlepszych artykułów, który wyjaśnia, jak być wyzwaniem dla kobiet oraz dlaczego jest to tak potężny afrodyzjak. **Dlaczego to po prostu działa na piękne kobiety**, a jakie kobiety to zniechęca i dlaczego taka jest dla Ciebie najlepiej. Poniższe pytanie to dalszy ciąg poprzedniego artykułu, ale sformatowałem pytanie tak, aby było wiadomo o co chodzi. Moja odpowiedź mam świetnie tłumaczy, jak być wyzwaniem i dlaczego to działa. Daj mi potem znać, czy rozumiesz na stronie pod tym artykułem.

#### \*\*\* PYTANIE CZYTELNIKA \*\*\*

„Hej Paweł!

(...)

*To spotkanie trwało od ok. północy do ok. 1.30. Był bardzo fajny, ciepły wieczór.*

*No była jakaś aktywność, najpierw poszliśmy kupić piwo razem do sklepu, potem te piwo wypiliśmy:)*

*Dotykała mnie wiele razy podczas tych dwóch wcześniejszych spotkań sam na sam, Akurat byłem już po czytaniu twoich materiałów, więc bardzo zwracałem na to uwagę.*

*Nie narzucąłem jej się, tylko raz chciałem sprawdzić, czy właśnie będzie gotowa na pocałunek (przecież tak radzisz), więc w momencie kiedy zaczęła śpiewać jakąś piosenkę z radia, chciałem ją do siebie przysunąć, aby zaśpiewała mi do ucha i właśnie wtedy zareagowała nerwowo... A co dziwniejsze, jeszcze wcześniej, kiedy po nią przyjechałem i dopiero co wsiadła do samochodu, to złapałem ją za udo i spytałem żartem czy już jej się zrobiły grube uda, bo akurat ostatnio zaczęła dużo jeździć na rowerze i ona nic nie miała przeciwko Temu dotykowi!!! Nawet nie próbowała odsunąć mojej ręki.*

*Przyznaję, nie przestudiowałem jeszcze całego poradnika i nagrań, ale to też dlatego, że jestem sceptyczny, o czym jeszcze poniżej.*

*To co wg ciebie miałem zrobić bardziej oryginalnego w jej urodziny? Zaprosić ją już wtedy na kolację? Przecież to dopiero byłoby pełne okazanie zainteresowania...*

Ona okazywała mi wcześniej w trakcie dwóch spotkań zainteresowania i były z jej strony sugestie typu:

- jak będę w rodzinnym mieście, to trzeba się spotkać "na papieroska"  
- jak jej powiedziałem przez telefon, że może wpadnę do rodzinnego miasta jakoś w tygodniu, kiedy miała urodziny, bo muszę załatwić parę spraw urzędowych, to zażartowała, że "czy będę jej składał życzenia, Całował i przytulał" - ja wtedy zażartowałem, że się muszę na tym głęboko zastanowić; ps. Akurat tego typu odbijanie piłeczki, że to niby ona mnie wyrzywa, a ja **udaję niedostępnego podczas tej relacji naprawdę stosowałem wiele razy i wydaje mi się, że to do pewnego momentu działało, ale właśnie boję się, czy nie przegiąłem w drugą stronę** :/ bo tak mi się zdarzyło już wiele razy właśnie w życiu, ale to pewnie były kobiety niedowartościowane jak mówisz

Też tak z tym nie wyolbrzymiaj, że w piątek lub sobotę muszę być niedostępny i nie odbierać telefonu, nie dzwonić ani się nie umawiać. Nie każda dziewczyna chce mieć imprezowicza, który każdy weekend musi spędzić w klubach i z tego powodu udaje niedostępnego.

Akurat w moim przypadku wiem, że wiele osób uważa mnie za dużego imprezowicza i wiem, że w przypadku wielu dziewczyn, które spotykałem w moim życiu nie było to na plus. A jest takie mniemanie o mnie tylko i wyłącznie dlatego, bo praktycznie całe życie jestem sam i musiałem imprezować, bo bym zwariował chyba...

Mogła się tego domyślać, ale na pewno ja tego nie uzewnętrzniałem i Nadal nie uzewnętrzniam. Co więcej, ja autentycznie przez większość Czasu nie chciałem tej dziewczyny na poważny związek, ale byłem też Świadomy, że jest ryzyko, że się zakocham w niej i wtedy już się mówi "serce nie sługa"...

Absolutnie nie pisałem z nią na fb dla samego pisanie...  
Nigdy nie zaczynałem z nią rozmowy w stylu "hejka co słyhać" (no być może ten ostatni telefon, ale to już było "po ptakach". Jeśli się do niej odzywałem pierwszy, to zazwyczaj było to w jakimś kontekście, o czym co smsowaliśmy kilka godzin wcześniej, czy też jakieś jej nowe zdjęcie na fb, czy jakiś status itp...

Hmm przecież radzisz, aby rozwijać relację w taki sposób, żeby zachowywać się jakby była, ale nie nazywać tego wprost... Tak też mi się wydawało, że to wygląda, że oboje wiemy, że ze sobą kręcimy, ale żadne oczywiście nie nazywa tego wprost (to akurat się sam nauczyłem na bazie wielu bolesnych doświadczeń :)

Nie byłem przymilający się. Praktycznie cały nasz flirt opierał się na droczeniu i czasem nawet dość czarnym humorze z mojej strony. Też podświadomie testowałem to, jak bardzo jest wyluzowana, i wiele razy miałem dowód, że jest.

**Co do dostępności, to faktycznie mogłem być zbyt dostępny, ale tutaj nie do końca się zgadzam z twoim tokiem myślenia.**

**Tak jak pisałem w Poprzednim mailu, jeśli znajomość jest świeża, to trzeba tą chemię **Podsycać, a nie schładzać świadomie.****

Kurczę... **Naprawdę nie wiem, jak bardzo trzeba się dziewczynie spodobać, aby ona utrzymywała wysokie zainteresowanie, jeśli facet kontaktuje się z nią raz na tydzień.** I na dodatek jeśli jeszcze Dziewczyna jest tak ładna, że codziennie może poznawać kogoś nowego... Niewytłumaczalne to dla mnie

Co prawda, nie przestudiowałem jeszcze całego twojego kursu: „Jak zdobyć dziewczynę”, ale na litość boską człowieku... Nie zachowuj się też tak, jakbyś znał całą prawdę objawioną...

Powiem ci szczerze tak na koniec podsumowując, że twój kurs może i ma wiele wartości, ale to wszystko i tak trzeba umieć dostosować do indywidualnego przypadku. Nie wydaje mi się, aby rozwiązaniem były te sztywne liczby: 12 randek, 4-5 dni telefon, spotkanie raz w tygodniu itd...**czasem jeśli bajera się klei, to trzeba iść za ciosem, ale z Drugiej strony też umiejętnie ją dozować. Gdzieś jest to optimum i Powinieneś pisać o tym, żeby w każdym indywidualnym przypadku to Optimum znaleźć.**

Jeśli miałbym ci coś doradzić w celu rozwoju tego kursu, to powinieneś też jakoś pogrupować porady odnośnie różnych typów kobiet. Łącznie z tymi, które lekko odbiegają "od normy". **Nie możesz twierdzić tak, że tylko kobiety, na które zadziałają twoje techniki są normalne i nadają się do związku, a wszystkie inne wypad...** Może i tak powinno być w idealnym świecie, ale świat nie jest idealny, a życie polega na szukaniu kompromisów. A takich kobiet, które wytrzymają tą swoją całą procedurę to jest tyle, że obawiam się, że nawet dla wszystkich twoich kursantów może nie starczyć :) a co dopiero dla wszystkich normalnych facetów...

Pozdrawiam,  
Michał”

>>> **MOJA ODPOWIEDŹ:**

Hej Michał!

Dzięki bardzo za Twoje wyjaśnienia.

Naprawdę to doceniam, bo dzięki nim napisałem poniżej jeszcze jaśniej, **jak być tym wyzwaniem dla kobiet.** Mam nadzieję, że teraz zrozumiesz, jak działa atrakcyjność.

Daj znać.

Dlaczego z tym piątkiem i sobotą, to od razu myślisz, że zostaniesz uznany za imprezowicza?

Tu nie chodzi o to, aby ona myślała, że jesteś imprezowiczem, tylko o to, aby zastanawiała się co Ty w ogóle robisz w pt. i sob. oraz D L A C Z E G O jej nie zapraszasz na te dni.

Nie uzewnętrzniałeś się być może PODCZAS samej rozmowy, **ale fizycznie i czasowo byłeś super dostępny**.

W takiej sytuacji, na podstawie tylko Twojego sprawozdania opcje są dwie.

### 1. Przegiąłeś z tą randką w aucie o północy. Dlaczego?

- Ponieważ **każdy facet próbuje się przymilić kobiecie z okazji jej urodzin** i ją sobie wtedy zaskarbić. To jest przekupywanie i bycie super przewidywalnym. Każdy tak robi przez całe jej życie. To było totalne lizusostwo.
- Po drugie, który atrakcyjny, rozchwytywany facet, chodzący na wiele randek z różnymi kobietami i ma wybór wśród kobiet **jest dostępny na zawołanie o północy i siedzi 1,5 z obcą kobietą w aucie, co przy okazji jest nudne**.

Piękna kobieta ma bardzo duży wybór. Wiele opcji. Dlatego, aby być na jej poziomie musisz też mieć taką moc wyboru oraz być dla niej wyzwaniem poprzez niedostępność.

## Jak postępować?

Szanuj swój cenny czas i pozycjonuj się jak facet, który ma **wiele randek**, jest zajęty, a jego czas jest bardzo drogi.

- Czyli utrzymujesz przestrzeń, zero kontaktu między spotkaniami, oprócz telefonu, aby się umówić, krótkie spotkania raz w tygodniu, umówione na kilka dni wcześniej.
- Umawiaj spotkania na 3 dni do przodu. W ostateczności na 2 dni do przodu. Czyli w poniedziałek umawiasz się na czwartek, ewentualnie na środę. **Wtedy kobieta myśli o Tobie przez kolejne kilka dni, o tym co będziecie robić i jak odbędzie się spotkanie**. Masz wtedy niskie szanse, że będzie już miała plany na ten bardziej odległy termin oraz pokazujesz, że Ty pewnie też już masz zajęcia na wcześniejsze dni, więc umawiasz się na 3 dni do przodu.

Natomiast z tą randką o północy, to musiał być jakiś totalny spontan. Oddanie jej całej kontroli, odkrycie kart, umówienie spotkania prawdopodobnie w ciągu kilku godzin, aby zaimponować jej tym, że jako pierwszy złożysz jej życzenia i posłuchasz z nią muzyki w samochodzie.

Michał, bez obrazy, ale tak robią **mili goście**.

Nie możesz tak robić.

## **Prezenty, urodziny i komplementy są dobre dla stałych dziewczyn.**

A tą, skoro widziałeś 3 razy na oczy, mogłeś w ogóle olać w jej urodziny. **Ja nie widzę powodu, aby cokolwiek dla niej robić w jej urodziny, skoro jest OBCĄ dziewczyną**, na dodatek bardzo atrakcyjną, która może mieć każdego. Najwyżej mogłeś jej złożyć życzenia przy okazji. Zero całowania w policzki jak z cicią lub babcią. Takich gestów też nigdy nie rób.

Ona może Ciebie przytulić, ale nie ruszaj się wtedy i stój sztywno, a gdyby chciała pocałować w policzek na pożegnanie np. lub na przywitanie, to pozwól, ale sam tak nie rób. Tylko całuj w usta albo nic nie rób.

Niech kobieta czuje ten dystans i napięcie między wami.

### **2. Druga opcja jest taka, że kobieta udawała zainteresowanie.**

One udają zainteresowanie, bo im się nudzi, nie chcą być same i milion innych powodów. **Dlatego do 10 randek kobiety znikają bez powodu**. Nie wierz w nic do 10 randek. Aczkolwiek z tym samochodem w nocy to jest taka dostępność, że zabiłeś całą tajemnicę swoimi **czynami** (nie słowami) pokazałeś, że ona jest dla Ciebie **ważna**, lubisz ją, chcesz się do niej zbliżyć. **Za duży gest, za wcześnie**.

Przesłuchaj [Audio o syndromie miłego gościa](#).

Zaczynałeś rozmowy o czymś, o czym smsmowaliście wcześniej oraz o jej statusie lub zdjęciu na fb? Nie wiem, czy dociera to do Ciebie, ale to jest kolejne zabójstwo niedostępności. **Sam fakt, że OBSERWUJESZ jej zdjęcia i statusy na fb jest ogromną oznaką Twojego zainteresowania, wzbudzającą podejrzenia o śledzenie**.

- *„Hmm przecież radzisz, aby rozwijać relację w taki sposób, żeby zachowywać się jakby była, ale nie nazywać tego wprost... Tak też mi się wydawało, że to wygląda, > że oboje wiemy, że ze sobą kręcimy, ale żadne oczywiście nie nazywa tego wprost (to akurat się sam nauczyłem na bazie wielu bolesnych doświadczeń :)”*

Michale, zaprzeczasz w ogóle temu, co działa i czego uczę.

- *„zachowywać się jakby była, ale nie nazywać tego wprost...”*

**To znaczy wykonywać niezbędne MINIMUM**, czyli umawianie, prowadzenie i opłacanie SPOTKAŃ oraz pocałunki w usta na końcu 3 lub 4 spotkania i potem na końcu każdego następnego spotkania i NARA.

2 sekundy pocałunku i tyle. Zero smsów. 5 do 9 dni przerwy zanim zadzwonisz. Dopóki ona nie zacznie się zastanawiać, czy spotykasz się dla zabawy czy naprawdę jesteś zainteresowany i nie zapyta o status waszej relacji.

Twoje zakładanie, że kręcicie ze sobą, ale tego nie nazywacie jest PROJEKCJĄ WŁASNYCH UCZUĆ na drugą osobę oraz naiwnym ufaniem kobiecie, że skoro ona się Tobie podoba, to pewnie JEST Tobą zainteresowana.

Co jest kompletną bzdurą, bo kobiety dłużej się zakochują, potrzebują nas poznać, nieraz **udają** oraz flirtują dla sportu, bo to są kokieciary najwyższych lotów i dla nich to nic nie znaczy. Mają również doświadczenie i wiedzę 100 razy większą niż faceci oraz czytają facetów, **jak otwartą książkę**. W końcu to przyszłe matki, więc odczytywanie ludzi i ich intencji to dla nich naturalna umiejętność.

**Nie miałeś nawet 10 spotkań ani pocałunku w usta, a już wręcałeś sobie, że ze sobą kręcicie.**

Tak samo zapomnij o jakichkolwiek kolacjach, bo to jest schematyczne i sztywne.

Każdy tak robił w jej życiu.

Zabierz kobietę do zoo albo do galerii sztuki.

- „jeśli znajomość jest świeża, to trzeba tą chemię podsycać, a nie schładzać świadomie. Kurczę... naprawdę nie wiem, jak bardzo trzeba się dziewczynie spodobać, aby ona utrzymywała wysokie zainteresowanie, jeśli facet kontaktuje się z nią raz na tydzień. I na dodatek, jeśli jeszcze dziewczyna jest tak ładna, że codziennie może poznawać kogoś nowego... Niewytłumaczalne to dla mnie”

**Przyjacielu i tu jest właśnie Twój największy problem.**

**Nie wierzysz mi, że na piękne kobiety działa **wyzwanie**.**

W związku z czym lepiej samemu spalić jej zainteresowanie i zetknąć się z odrzuceniem.

Masz 2 wyjścia:

Robić to, co do tej pory i tracić śliczne dziewczyny.

Albo posłuchać mnie, zobaczyć efekty i dopiero wtedy się wypowiadać.

W skrócie, to powiedz mi, jakim cudem Twoje myślenie i działanie miałyby pociągać piękne kobiety, skoro one mogą każdego faceta **mieć na zawołanie**, codziennie poznawać kogoś nowego, ciągle ktoś się z nimi kontaktuje i chce iść na randkę.

Jak myślisz, którym facetem się zainteresuje piękna kobieta, zakładając, że każdy wzbudził jej POCZĄTKOWE zainteresowanie.

**a) napaleńcami, którzy grają w "kto pierwszy, ten lepszy" i biją do niej drzwiami i oknami?**

b) tym jednym facetem na 10, który nie dzwoni od razu, nie utrzymuje kontaktu, tylko dzwoni, aby umówić spotkanie, pozwala jej zatęsknić i jako pierwszy facet w jej całym życiu NIE GONI jej, tylko powoli rozwija relację.

Nawet, jeśli facet nie boi się, że kobieta o nim zapomni lub znajdzie kogoś innego, ale podtrzymuje z nią kontakt, to i tak podtrzymywanie kontaktu smsowego lub facebookowego ona odczytuje, jako Twój strach, że ona o Tobie zapomni.

Jeśli średnio podobasz się dziewczynie, to **WŁAŚNIE P R Z E S T R Z E Ń** powoduje przyciąganie do Ciebie i zwiększa jej zainteresowanie.

Dlaczego?

- Bo kobiety chcą tego, czego nie mogą mieć.
- Nie doceniają tego, co mogą mieć za darmo.
- Są jak kotki.
- Gdy dasz im cały kłębek, to momentalnie Cię oleją.
- Tak działa atrakcyjność.
- Gdy jedna osoba naciska, to drugi się odsuwa.
- Więc dopóki będziesz naciskał, będziesz tracił początkowe zainteresowanie kobiet i Twoje relacje będą się kończyć tak, jak ta.

**Zobacz, co się stanie, jeśli Ty zaczniesz się odsuwać.**

Gdy Ty się odsuwasz i tworzysz przestrzeń, od której tak Cię skreca w żołądku, ponieważ jako faceci boimy się, że ona o nas zapomni, że straci nami zainteresowanie itp. to **WŁAŚNIE PRZEZ TĄ P R Z E S T R Z E Ń** kobieta zwiększa swoje zainteresowanie Tobą i czuje do Ciebie PRZYCIĄGANIE, bo nie potrafi Cię rozgryźć i **jako jedyny facet w jej całym życiu się nie spieszysz, nie gonisz jej** jak dziki, nie utrzymujesz ciągłego kontaktu oraz nie jesteś nudny i przewidywalny.

To po prostu działa!

Jakim cudem miałyby działać powszechne myślenie, że o piękną kobietę trzeba się starać, zabiegać, utwierdzać w jej atrakcyjności, konkurować z innymi i szybko ją zdobywać?

## **W ten sposób każdy frajer potrafiłby rozkochać w sobie piękną dziewczynę.**

To nie ma prawa działać, ponieważ od najmłodszych lat, około 13 i więcej lat, do pięknej dziewczyny startowali niemal wszyscy jej koledzy, a potem wielu obcych gości.

**Wszyscy robili to samo. Chcieli jej od razu. Okazywali jej za dużo uczuć, za szybko,** więc spalali swoje szanse i zostawali odrzuceni.

Jak myślisz, dlaczego kobietom podobają się Ci "bad boy'e", harleyowcy i inne głąby.

Bo są nieraz nieprzewidywalni, trudni do zrozumienia, kobiety nie mają ich na wyciągnięcie ręki oraz tacy faceci mają inne, ważniejsze zajęcia niż uganianie się za kobietą.

Nieświadomie robią kilka rzeczy dobrze, ale potem tracą kobiety, bo są wulgarni albo ich nie szanują.

**Zaczynasz rozumieć, o co chodzi z tą atrakcyjnością?**

### **To jest jak z podażą diamentów.**

**Specjalnie ich podaż jest sztucznie kontrolowana, bo gdyby diamenty leżały na ulicy albo były w każdym supermarkecie, to nie byłyby wartościowe.**

Tak samo jest z Tobą.

Aby zwiększać zainteresowanie pięknych kobiet nie możesz być "towarem powszednim" jakiego pełno dookoła i robić to, co wszyscy.

To bez sensu.

Stań się rzadkością w życiu pięknej dziewczyny, a jeśli chociaż trochę się jej spodobałeś, to ona będzie myśleć tylko o Tobie.

Będzie myśleć, dlaczego nie wypisujesz do niej wiadomości jak szalony, jak wszyscy pozostali faceci w jej życiu, tylko dajesz jej dużo przestrzeni, pozwalasz zatęsknić oraz zastanawiać się, czy ona Ci się W OGÓLE PODOBA (o zgrozo, czy ona może się komukolwiek nie podobać!?!?)

Wtedy kobieta jest kompletnie wytrącona z dotychczasowych schematów i nie wie, co się dzieje, co z Ciebie za jeden, który za nią nie biega, prawdopodobnie masz mnóstwo innych opcji, jesteś pożądany przez inne kobiety i wiesz, o co chodzi w randkowaniu.



Nigdy nie spotkała kogoś takiego i nie może w to uwierzyć. Chce Cię wtedy POZNAWAĆ BLIŻEJ. Sama nie do końca rozumie, dlaczego (bo atrakcyjność to nie jest logiczny wybór, tylko EMOCJE), więc coś ją do Ciebie przyciąga i ona chce spędzać z Tobą czas, aby w końcu Cię rozgryźć i ODKRYĆ Twoje prawdziwe uczucia.

**Jeśli ujawnisz się ZBYT SZYBKO I ŁATWO, to PO TOBIE!**

**Ona odkryje, że wcale taki nie jesteś, tylko udawałeś swoją niezależność i opanowanie.**

To była tylko gierka, aby ją zainteresować, ale jesteś taki, jak wszyscy. Wysypałeś się przy jej pierwszej mocniejszej oznace zainteresowania albo po kilku pocałunkach.

Dlatego pozwól kobiecie pracować na więcej Twojej uwagi i wypytywać o Twoje uczucia i życie sercowe.

**A Ty odpowiadaj z humorem tak, jak uczę w nagraniach [Action Steps](#).**

Dopiero, gdy w okolicach 10 spotkań ona zapyta, gdzie to zmierza i czy będziecie parą, to dopiero wtedy powiedz, że potrzebujesz TYDZIEŃ, aby się zastanowić i potem zgódź się.

**ŻADEN facet nigdy w jej życiu nie potrzebowałby tygodnia, aby się zastanowić, czy ona będzie jego dziewczyną.**

W życiu czegoś takiego nie usłyszała i prawdopodobnie nigdy nie usłyszy.

Większość facetów prosto z ulicy zgodziłoby się na związek z taką śliczną dziewczyną albo nawet na ślub. Natomiast, gdy kobieta musiała zapracować na Ciebie, to potem nie chce Cię wypuścić z rąk.

Poważnie.

**Traktuj tą wiedzę odpowiedzialnie i nie rób z kobiet idiotek.**

To jest po to, aby wartościowa dziewczyna Cię pragnęła ponad wszystkich mężczyzn.

Jeśli zawsze będziesz pilnował, aby kobieta zabiegała o Ciebie potem w związku troszkę bardziej niż Ty o nią, to nigdy nie dasz jej powodu do tego, aby się jej **znudzić** oraz żeby Cię zostawiła.

**Te zasady odnośnie konkretnych liczb i schematu są bardzo, bo masz wtedy **JASNY PLAN**.**

Nie zgubią Cię EMOCJE o których piszesz ani Twoje wygórowane zainteresowanie.

Nie ulegniesz WRAŻENIU, jak bardzo się jej podobasz i nie schrzanisz swoich szans przy jej pierwszej oznace zainteresowania, tylko zachowasz SAMOKONTROLĘ

i opanowanie swoich emocji, aby kobieta jeszcze bardziej pragnęła Cię odkrywać i zdobywać!

Tą procedurę doskonale znoszą **ZAINTERESOWANE kobiety o zgodnym charakterze**, które nie są:

- Niedowartościowane
- Obrażalskie
- Kontrolujące
- ani nie chodzą na randki z nudów.

Tylko początkowo zainteresowana dziewczyna będzie **tęsknić**, gdy dasz jej przestrzeń i będzie zwiększać swoje zainteresowanie Tobą.

To działa na początkowo zainteresowane kobiety, aby doprowadzić ich zainteresowanie **jak najwyżej i tam podtrzymywać**.

Pozdrawiam serdecznie,

Paweł Grzywocz

[Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty](http://Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/produkty)

[PewnoscSiebieW90Dni.pl](http://PewnoscSiebieW90Dni.pl)

[pawelgrzywocz@jakzdobycdziewczyne.pl](mailto:pawelgrzywocz@jakzdobycdziewczyne.pl)

[facebook.com/GrzywoczPawel](https://facebook.com/GrzywoczPawel)